

Anarcho-Biblioteka



Anarchia wywrotowa kiedyś i dziś

Członek Frontu Antykapitalistycznego

Członek Frontu Antykapitalistycznego
Anarchia wywrotowa kiedyś i dziś
2019

Skolektywizowano 15/07/20 z <https://czarnateoria.noblogs.org/general/anarchizm-illegalistyczny-kiedys-i-dzis/>

pl.anarchistlibraries.net

2019

„Rewolucja jest ukierunkowana na nowe rozwiązania; insurekcja nie pozwala nam już być zaaranżowanym, ale zaaranżować samych siebie i nie pokładać żadnych nadziei w „instytucjach”

– Max Stirner

*„Nie podążaj za mną... Nie poprowadzę cię...
Nie idź przede mną ... Nie pójdę za tobą ...
Wydeptuj własną ścieżkę... Stań się sobą...”*

– Uwięziony członek, Konspiracyjnych Komórek Ognia

„Wiem, że ta walka między potężnym arsenałem państwa a mną kiedyś się zakończy. Wiem, że zostanę pokonany, będę słabszy, ale mam nadzieję, że będę mógł zmusić cię, aby to zwycięstwo drogo kosztowało.”

– Octave Garnier

Tego dnia, ponad 100 lat temu, 21 kwietnia 1913 r., illegalista i indywidualistyczny anarchista Raymond Callemin został stracony gilotyną na rozkaz państwa francuskiego. W rocznicę jego egzekucji piszę to na pamiątkę wszystkich tych, którzy polegli lub zostali uwięzieni w wojnie społecznej przeciwko społeczeństwu.

Illegalizm jest pochodną anarchizmu indywidualistycznego. Nie godząc się na bycie wykorzystywanym, zmuszanym do pracy dla jakiegoś bogatego tyrana, zamiast tego illegalista wybiera obrabowanie go. Jest to anty-pracowa etyka dla indywidualnej autonomii do natychmiastowego zrealizowania w prawdziwym życiu poprzez wywłaszczenie.

Indywidualistyczne wywłaszczenie zyskało rozgłos we Francji w ostatnich dziesięcioleciach XIX i na początku XX wieku i zrodziło to, co miało stać się znane jako illegalizm. Zwolennikami wywłaszczenia byli tacy anarchiści, jak Clement Duval i Marius Jacob. Marius Jacob kradł, aby utrzymać siebie, ale także finansował ruch anarchistyczny i inne sprawy. Jest to główny czynnik, który oddziela illegalizm od indywidualistycznego wywłaszczenia, illegaliści kradli wyłącznie dla siebie. Chociaż niektórzy z nich, z środków zdobytych podczas wywłaszczeń, finansowali indywidualistyczne anarchistyczne gazety oraz przekazywali pieniądze towarzyszom, którzy byli w potrzebie.

Illegaliści, z których wielu zainspirowanych było przez Maxa Stirnera i Fryderyka Nietzschego, przekonani byli, że dlaczego niby powinni czekać na

W solidarności ze wszystkimi uwięzionymi anarchistami i tymi, którzy nadal walczą z industrialnym kapitalistycznym społeczeństwem.

14 maja policja odkryła miejsce pobytu Octave Garniera i Rene Valeta (innego członka grupy). Budynek otoczyło 300 gliniarzy i 800 żołnierzy. Podobnie jak Bonnot, para również odmówiła aresztowania. Obłężenie trwało wiele godzin, policja ostatecznie zdetonowała bombę i wysadziła część domu, zabijając Octave. Rene ciężko ranny nadal strzelał, zmarł niedługo potem.

Rok później, 3 lutego 1913 r., Raymond Callemin, podobnie jak wielu innych anarchistów, w tym Victor Serge, został postawiony przed sądem przez państwo francuskie za ich rzekome uczestnictwo w „Bandzie Bonnota”. Choć Raymond przeprowadził wiele rabunków i zastrzelił urzędnika bankowego, wielu innych, którzy zostali postawieni przed sądem, nie mieli żadnego udziału w tak zwanych zbrodniach, które przypisywano „Bandzie Bonnota”. Państwo francuskie było spragnione zemsty, a więc po tym, jak zastrzelono ich i wysadzono w powietrze; państwo zabiło, zamknęło i wyгнаło wielu anarchistów. 21 kwietnia 1913 r. Raymond Callemin, Étienne Monier i André Soudy zostali straceni przy użyciu gilotyny. Wielu współoskarżonych zostało skazanych na dożywocie i ciężką pracą we francuskich koloniach.

Ta praktyka zemsty ze strony państw jest nadal stosowana dziś podczas rozpraw związanych z operacją Scripta Manent we Włoszech, które są bezpośrednio związane z rzuceniem na kolana szefa elektrowni jądrowej przez indywidualistycznych anarchistów Alfredo Caspito i Nicolę Gai oraz innymi aktami oporu we Włoszech. Są też represyjne procesy w Rosji przeciwko anarchistom, antyfaszystom i sfabrykowanej przez FSB organizacji „Sieć”. W odwecie anarcho-komunista Michaił Złobicki w październiku zeszłego roku zdetonował bombę w siedzibie rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa w Archangielsku, ginąc podczas akcji. FSB przeprowadziło kolejną rundę represji przeciwko anarchistom po tym ataku, z aresztowaniami, przesłuchaniami i wymuszeniem fałszywych oświadczeń na wielu anarchistach. 22 marca 2019 r. Komórka z Nieformalnej Federacji Anarchistycznej nazywająca się Frakcją Zemsty FAI/FRI – Michaiła Złobickiego przeprowadziła atak granatem przeciwko ambasadzie rosyjskiej w Atenach w Grecji jako zemstę za represje dokonane przez państwo rosyjskie przeciwko anarchistom.

Niezależnie od tego, za jaką szkołą anarchizmu jednostka podąża, nie ma to tak naprawdę znaczenia, dopóki jest ona nieposłuszna i przeciwna jakiegokolwiek władzy, która próbuje naruszyć autonomię jednostki. Trwająca wojna przeciwko przemysłowemu społeczeństwu kapitalistycznemu szaleje od ponad 200 lat, doprowadziła już do śmierci wielu anarchistów, a jeszcze więcej zostało uwięzionych. Ten sam buntowniczy duch bezkompromisowego sprzeciwu wobec autorytetu nadal żyje w dzisiejszej wywrotowej anarchii.

bierne stado wyzyskiwanych i biednych klas, aby te powstało i wywłaszczyło bogatych? Ubodzy wydawali się całkiem zadowoleni z warunków, w których przyszło im żyć. Dlaczego illegaliści muszą czekać na wyzyskiwanych robotników, aż ci zostaną oświeceni rewolucyjną świadomością? Dlaczego mieliby dalej wieść życie pełne wyzysku i zapracowywania się na śmierć, czekając na przyszłą rewolucję społeczną, która może się nigdy nie wydarzyć? Illegalistyczni anarchiści nie wierzyli w walkę robotniczą, więc postanowili walczyć i obrabowywać bogatych, było to czysto egoistyczne przedsięwzięcie.

Stirner nazwałby ich „świadomymi egoistami”, odzyskiwali z powrotem swoje życia, nie prosząc nikogo o pozwolenie na istnienie. Odmawiali bycia niewolnikami panów i państwa. Illegaliści zdecydowali się wykraść sobie drogę poprzez świadomy bunt przeciwko społeczeństwu

Illegalistyczni anarchiści obrabowywali, strzelali, dźgali nożami, fałszowali pieniądze i popełniali nieco dziwne podpalenia w całej Europie, ale głównie we Francji, Belgii i we Włoszech. Były bitwy z użyciem broni i strzelaniny z glinami. Długie wyroki więzienia i egzekucje.

Jedną z takich grup illegalistycznych anarchistów miała zostać uwieczniona jako „Gang Bonnota”.

Raymond Callemin urodził się w Belgii, był socjalista, który następnie stał się anarchistą po rozczarowaniu reformizmem belgijskiej Partii Socjalistycznej. Pod wpływem anarchizmu Raymond opuścił Partię Socjalistyczną wraz z Victorem Sergeiem i Jeanem De Boe, którzy byli również rozczarowani socjalistyczną polityką wyborczą. Wspólnie opublikowali indywidualistyczną anarchistyczną gazetę „Le Revolte”, która była całkowicie wrogo nastawiona do związków i partii politycznych, i miała na celu „stałe powstanie przeciwko burżuazji”.

Octave Garnier uciekł z Francji, do Belgii, aby uniknąć wcielenia do wojska. Dokonał już kilku wywłaszczeń na bogatych poprzez włamanie i spędził jakiś czas w więzieniu. Zaczynał najpierw od syndykalizmu, ale nie minęło dużo czasu zanim zaczął gardzić przywódcami związkowymi, którzy byli podobni do szefów, wykorzystujących i manipulujących pracownikami dla własnych celów. Następnie dołączył do grona anarchistów. Nie będąc w stanie wykonywać zawodu, który wybrał, zmuszając się do pracy w niewdzięcznych warunkach do bycia niewolnikiem najemnym w pracy, której nawet nie chciał, aby żyć, stał się oddanym illegalistą.

Czterech anarchistów na początku lat dwudziestych, odnalazło się za pośrednictwem kręgów anarchistycznych w Belgii i podzieliło wzajemną niena-

wieść do bogatych i ich systemu wyzysku. Raymond i Octave dokonali wielu włamań i próbowali swoich sił w fałszowaniu monet.

Artykuły pisane przez Victora Serge'a dla Le Revolte ściągnęły wiele uwagi ze strony belgijskiego państwa. Ponieważ od dzieciństwa był uchodźcą w Belgii, łatwiej było się go pozbyć. Został wydany z Belgii jako niebezpieczny wywrotowiec. Wyjechał do Francji i założył wolnościową komunę wraz z innymi anarchistami. Niedługo potem na Octave Garniera nałożono nakazy aresztowania, podążył za Victorem do Francji, wraz z Raymondem.

We Francji spotkali się z Julesem Bonnotem, który był wówczas poszukiwany. Jules miał trzydzieści lat, był byłym żołnierzem i oddanym illegalistycznym anarchistą. Policja szukała go za morderstwo, które było przypadkowym strzałem w towarzysza. Jules miał duże doświadczenie w przeprowadzaniu wywłaszczeń i dobrze zrobił, oferując Octave i Raymondowi współpracę. Para z radością przyjęła propozycję Julesa, bo mieli dosyć tego, że nie wyciągali tak dużo, jak chcieli z włamań i napadów, ryzykując wiele, nie dostając zbyt wiele w zamian.

Ta trójka wraz z innym anarchistą, Eugène Dieudonné, wymyśliła plan obrabowania kuriera bankowego, który będzie dostarczał pieniądze. Zaczęli od wywłaszczenia samochodu o dużej mocy z bogatej dzielnicy na przedmieściach Paryża. Jules nauczył się jeździć w armii, więc miał pełnić rolę kierowcy podczas ucieczki. Raymond, Octave i Eugene mieli obrabować posłańca bankowego. I tak 21 grudnia 1911 r. w biały dzień dokonali napadu. Przetrzymywali strażnika, gdy para opuszczała bank. Octave zażądał od posłańca przekazania teczek. Raymond chwycił go i próbował dotrzeć do samochodu. Ale kurier nie puścił walizki. Octave strzelił w niego dwukrotnie (został ciężko ranny, ale nie umarł). Uciekli, pędząc ulicami Paryża w jednym z najlepszych modeli samochodów tamtych czasów. To był pierwszy raz, kiedy samochód został użyty w napadzie zbrojnym we Francji, dlatego media nazwały ich „samochodowymi bandytami”.

Z tego rabunku wyciągnęli 5000 franków, z czego nie byli zadowoleni. Oczekiwali, że wywłaszczą znacznie więcej. Kilka dni po napadzie na kuriera bankowego włamali się do sklepu z bronią, kradnąc wiele sztuk broni palnej, w tym karabiny o dużej sile ognia. Niedługo potem, 2 stycznia 1912 roku, włamali się do domu bogatego burżuazja, zabijając go i jego służącą, wyciągając 30 000 franków z tego włamania. Wkrótce uciekli do Belgii, dokonując kolejnych napadów i po drodze zastrzelili 3 policjantów. Potem wrócili do Paryża, żeby obrabować inny bank, ale tym razem bez sukcesu. Podczas akcji, zastrzelili 3 urzędników bankowych. Po napadzie za głowy

anarchistów wyznaczono nagrodę w wysokości 700 000 franków, a bank Société Générale, który obrabowali, dorzucił kolejne 100 000 franków za głowę.

Illegalistyczna praktyka zawiera w sobie głęboki nihilizm, egoizm i antyreformizm i żyje do dziś z grupami takimi jak Konspiracyjne Komórki Ognia, Nieformalna Federacja Anarchistyczna / Międzynarodowy Front Rewolucyjny i osobami takimi jak chilijski anarcho-nihilista Sebastian Oversluij, który został zastrzelony podczas wywłaszczania banku, i Mauricio Morales, który zginął, gdy bomba, którą przewoził w plecaku, przedwcześnie wybuchła.

Współczesny anarchizm insurekcyjny również ma bezpośrednie korzenie w tej anarchistycznej opowieści. Wiele głównych elementów idei i praktyki, które obejmują illegalizm i indywidualną rekułtywację (w tym propagandę czynu, która jest indywidualnym bezpośrednim działaniem przeciwko klasie burżuazyjnej, ich własności oraz przeciwko ich zbirom, tj. gliniarzom, strażnikom więziennym i sędziom, w nadziei, że działanie zainspiruje innych do pójścia w ich ślady, antyorganizacyjność w postaci indywidualnego powstania, grupy zażyłości i nieformalnej organizacji oraz skrajnej niechęci do lewicy i jej taktyki reformizmu) pojawia się również w różnych wątkach dzisiejszego powstańczego anarchizmu.

To, co zostało nazwane „Bandą Bonnota” przez media i świnię, było właśnie grupą zażyłości. Jules Bonnot nie był przywódcą grupy, nie było takiego. Osoby, które tworzyły różne grupy, dopuszczające się tak zwanych zbrodni opatrzone nazwą „Bonnot Gang”, po prostu składały się z jednostek o wspólnych celach, które łączyły się w celu przeprowadzenia działań. Państwo francuskie użyło tej nazwy, aby nazwać każdego anarchistę, którego z chęcią połączono z któryś z tak zwanych przestępstw.

30 marca 1912 roku André Soudy (anarchista, który brał udział w niektórych napadach grupy) został schwytany przez policję. Kilka dni później aresztowano innego anarchistę zaangażowanego w niektóre napady, Édouarda Carouy'a. 7 kwietnia Raymonda Callemina. Pod koniec kwietnia 28 anarchistów zostało aresztowanych w związku z „Bandą Bonnota”.

28 kwietnia policja odkryła paryską kryjówkę Julesa Bonnota. 500 uzbrojonych policjantów otoczyło dom. Jules nie chciał się poddać, rozpoczęła się strzelanina. Po kilku godzinach wymiany ognia policja detonuje ładunek wybuchowy podłożony przy wejściu do budynku. Kiedy gliniarze wtargnęli do środka, odkryli, że Jules zwinięty w materac, wciąż do nich strzela. Został trafiony w głowę i zmarł później w szpitalu w wyniku obrażeń.